

Shangri-La

"Pod Dobra Gwiazda"

Visit "[Pod Dobra Gwiazda](#)" on MotoLyrics.com

Słowa: Tadeusz Gladyszewski

Szlak, przez setki długich, szarych dni
Wiodł pod gore, lub pod prad
Zimne twarze ludzi calkiem obcych mi
Widzialem, nim odszedlem stad

Nigdy nie wierzyłem w dobrej gwiazdy blask
W los, co moglby sprzyjac mi
Papierosowy kac oznajmial mi, co brzask:
Kolejna runda! Wstawaj! Walcz!

Âłmiech pod parasolem letnich gwiazd
Aromat wlosow, szeptow zar
Muslinem warg zbudzilas dla mnie inny swiat
Ogrod miliona jasnych barw

Nigdy nie wierzyłem w dobrej gwiazdy blask
W los, co moglby sprzyjac mi
Wiec jesli jest to sen - spraw Boze, niechaj trwa
Nad wszystko pragne dalej snic

Slonca blask nad dachami zgasl
Ziemskie sprawy wnet utracily sens
Ciepły szept - nim okrylas mi
Oceanow turkus cieniem swoich rzes

Nigdy nie wierzyłem w dobrej gwiazdy blask
W los, co moglby sprzyjac mi
Nigdy nie wierzyłem w sny, a dzis
Mym snem na jawie jestes Ty

Visit [Shangri-La](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.